

Gdańsk, 29 sierpień 2019

dr hab. Tomasz Besta
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytetu Gdańskiego

Recenzja pracy doktorskiej mgr Anny Wnuk, pt. "Teraźniejszość przyszłości. Rola pamięci miejsca w kształtowaniu obecnych postaw międzygrupowych", napisanej pod kierunkiem profesor Marii Lewickiej.

Rozprawa doktorska Pani magister Anny Wnuk składa się z wprowadzenia i siedmiu rozdziałów. Rozdział pierwszy jest wprowadzeniem do problematyki pamięci zbiorowej. Doktorantka opisuje tam związki pamięci zbiorowej z postawami międzygrupowymi oraz jej rolę w kształtowaniu tożsamości grupowej. Rozdział drugi dotyczy pamięci miejsca. Ze szczególnym uwzględnieniem pamięci miejsca jako reprezentacji przeszłości miasta i jej możliwego wpływu na obecne postawy międzygrupowe. W rozdziale trzecim opisany jest kontekst społeczny przeprowadzonych badań, w rozdziale czwartym Doktorantka przedstawia plan badań i szczegółowo opisuje hipotezy badawcze. Rozdziały piąty i szósty zawierają opis badań przeprowadzonych przez Doktorantkę oraz krótkie dyskusje zawarte po przedstawieniu wyników badań. W ostatnim rozdziale siódmym zawarta jest ogólna dyskusja, w której Autorka omawia szczegółowo uzyskane wyniki oraz odnosi je do istniejącej literatury przedmiotu oraz wskazuje możliwe kierunki przyszłych badań nad problematyką opisaną w pracy.

Doktorantka w swojej pracy skoncentrowała się na mechanizmach związanych z kształtowaniem się postaw międzygrupowych. W serii sześciu badań przeanalizowała związek reprezentacji miejsca zamieszkania z postawami wobec grup obcych oraz możliwe mediatory tej relacji. Docenić należy fakt przeprowadzenia badań w różnych miastach (więc także w różnych kontekstach społecznych), w tym w Jerozolimie. Warto podkreślić również zaplanowanie badań zarówno w schemacie korelacyjnym, jak również badań

eksperymentalnych. Doktorantka opiera się między innymi na wcześniejszych badaniach nad pamięcią miejsca, reprezentacją przeszłości oraz różnymi obliczami identyfikacji grupowej. Podejście to, łączące psychologię miasta, otwartość na wielokulturową przeszłość i etnocentryzm pamięci z postawami wobec grup obcych, jest ciekawym rozszerzeniem dotychczasowych badań nad uprzedzeniami i stosunkami międzygrupowymi.

W rozdziale pierwszym Doktorantka opisuje badania nad pamięcią zbiorową i jej rolą w kształtowaniu obecnych postaw międzygrupowych. Badania wiążące pamięć zbiorową z postawami międzygrupowymi Doktoranta dzieli na trzy grupy: (a) nad ciągłością grupy i jej związkiem z postawami międzygrupowymi; (b) nad pamięcią krzywd wyrządzonych przez naszą grupę i jej konsekwencji dla relacji międzygrupowych; (c) nad grupowymi negatywnymi doświadczeniami (m. in. poczuciem grupowego cierpienia). Do każdego z tych obszarów Autorka dobiera przykłady badań i omawia ich wyniki.

Drugi rozdział, moim zdaniem najlepiej napisany z rozdziałów części teoretycznej, zawiera teorie i badania nad pamięcią miejsca. Jest to rozdział rozbudowany, przejrzyste zorganizowany, opisujący różne funkcje pamięci miejsca, kończący się dobrym wprowadzeniem do tematu badań własnych Autorki. Pamięć miejsca jest tutaj zdefiniowana; rozwinięte zostają terminy ważne dla dalszej części pracy (np. kontakt z wielokulturową przeszłością). Doktoranta umiejętnie dokonuje syntezy ważnych podejść teoretycznych oraz wybiera i opisuje badania dobrze oddające proponowane przez nią wzajemne relacje pomiędzy identyfikacją, pamięcią miasta i postawami wobec grup obcych. Opisuje tutaj również ciekawe badania własne nad wykorzystaniem technologii rzeczywistości rozszerzonej (AR) użytej w celu prymowania kontaktu z wielokulturową przeszłością.

Rozdział trzeci zawiera szczegółowe omówienie kontekstu społecznego przeprowadzonych badań. Jest to część istotna dla zrozumienia badań Doktorantki, opiera się na wynikach badań sondażowych i analizach historycznych i politologicznych. Autorka przedstawia tutaj historię Polski, wspominając o różnych grupach religijnych i etnicznych które ją zamieszkiwały. Opisuje również historię Jerozolimy oraz obecne postawy międzygrupowe dominujące wśród mieszkańców tego miasta. Docenić należy sumienność Doktorantki w wyszukiwaniu i prezentowaniu danych sondażowych oraz analiz socjologicznych i politologicznych. To umiejętne łączenie wniosków płynących z badań

prowadzonych z różnych perspektyw badawczych jest niewątpliwie mocną stroną Rozdziału trzeciego.

Rozdział czwarty zawiera plan badań Autorki oraz prezentuje postawione przez nią hipotezy. Hipotezy te wynikają z teorii i badań opisanych w części teoretycznej, są zazwyczaj hipotezami kierunkowymi, przedstawionymi zgodnie z zasadami pisania prac naukowych. Dodatkowo Doktorantka przedstawia model teoretyczny, który testuje później w swoich badaniach. Rozdział jest napisany poprawnie, hipotezy opisane w sposób klarowny, a zarówno schemat proponowanego modelu teoretycznego jak i lista badań z hipotezami ułatwia przyswajanie treści.

Podsumowując część teoretyczną, chciałbym podkreślić, że jest ona zaprezentowana przejrzysto i dobrze napisana. Treści zawarte w poszczególnych rozdziałach uzupełniają się wzajemnie. Najważniejsze ujęcia teoretyczne i wyniki wcześniejszych badań, ważnych dla tematyki pracy, są odpowiednio omówione. Doktorantka selektywnie wybiera najważniejsze koncepcje, potrafi również w jasny sposób powiązać omawiane kwestie teoretyczne ze swoimi problemami badawczymi. Część teoretyczna przedstawia wzajemne relacje pomiędzy najważniejszymi zmiennymi, badanymi przez Autorkę, oraz zawiera konkretne hipotezy, które są następnie przez nią testowane.

Mam jednak również uwagi krytyczne i wątpliwości odnośnie części teoretycznej. Pierwsza uwaga wiąże się z kwestią, o której Doktorantka wspomina w rozdziale 1. Dotyczy mianowicie badań nad konstruktem kolektywnej nostalgii. Autorka powołuje się w rozdziale teoretycznym na prace Smeekes i współautorów, wskazujące na związek pomiędzy tęsknotą za „starymi dobrymi czasami” a uprzedzeniami do grup obcych. W swoich pracach zespół Anouk Smeekes wykazał także, że związek pomiędzy grupową nostalgią a, na przykład, sprzeciwem wobec imigrantów, zapośredniczony jest poprzez silniejsze poczucie przynależności grupowej (Smeekes i in., 2018). Stąd pojawia się pytanie wobec Hipotezy 2 i 3 stawianej przez Autorkę, a dokładnie kierunku zależności. Według H2 reprezentacja przeszłości jest mediatorem związku pomiędzy tożsamością narodową a postawami międzygrupowymi. Autorka postuluje związek pomiędzy tożsamością narodową – etnocentryzmem pamięci – legitymizacją grupy obcej i postawami wobec niej (H3). Związek ten wywiedziony jest z prezentowanych wcześniej badań i teorii. Jednak zabrakło mi w części

teoretycznej dokładnego uzasadnienia, dlaczego nie postanowiono analizować alternatywnej relacji pomiędzy etnocentryzmem pamięci (mogącym wiązać się z grupową nostalgią) – tożsamością narodową – postawami wobec grup obcych. Nie twierdzę, że kierunek relacji wybrany przez Doktorantkę jest nieuzasadniony. Przeciwnie, oparty jest na wcześniejszych badaniach, natomiast zabrakło mi pogłębionej analizy zasadności modeli alternatywnych.

Druga uwaga dotyczy kolejnego konstruktów – poczucia kolektywnej trwogi (*collective angst*). Autorka wspomina o zagrożeniu poczucia ciągłości grupy i opisuje możliwe jego konsekwencje (np. s. 39). Opisuje również mechanizmy redukcji lęku międzygrupowego (np. s. 49). Jednak, moim zdaniem, w części teoretycznej powinno znaleźć się również omówienie badań nad rolą poczucia, że nasza wspólnota, jej dziedzictwo i kultura, jest „pod ostrzałem” i może zaniknąć. W kontekście wielokulturowej przeszłości miast oraz w sytuacji nasilonych konfliktów międzygrupowych, takie poczucie trwogi, lęku przed anihilacją grupy (fizyczną bądź symboliczną), wpływać może na wybór radykalnych działań w obronie grupy własnej. Pomimo iż Doktorantka nie analizuje konstruktów kolektywnej trwogi w swoich badaniach, wydaje mi się, że część teoretyczna zyskałaby na omówieniu roli tej zmiennej w kształtowaniu się postaw międzygrupowych (szczególnie w kontekście badań przeprowadzonych w Jerozolimie).

Trzecia uwaga wiąże się z niedostatkami krytycznego podejścia do prezentowanych badań i teorii. Doktoranta umiejętnie prezentuje ważne dla pracy teorii i wybiera wyniki badań dobrze je reprezentujące. Natomiast przy prezentacji niektórych badań można było pokusić się o bardziej krytyczne podejście do prezentowanych podejść teoretycznych i wyników. Szczególnie brakowało mi tego przy prezentacji badań nad kontaktem wyobrażonym. Jest to koncepcja, która faktycznie zyskała potwierdzenie w badaniach eksperymentalnych i traktowana jest jako obiecująca strategia redukcji uprzedzeń. Koncepcja ta jednak spotyka się z ważną krytyką, dotyczącą zarówno istotności i zasięgu tej teorii (zarzuca się jej, że powstała na bazie i jest istotna tylko dla badań laboratoryjnych), jak również braku replikowalności wyników (np. brak istotnych efektów wyobrazonego kontaktu w badaniach z cyklu *Many Labs Replication Project*). Pojawiają się również pytania, czy jest to technika redukująca uprzedzenia do wszystkich rodzajów grup (krytyczne podejście do hipotezy kontaktu wyobrazonego m.in.: Bigler, Hughes, 2010; Dermody, Jones, Cumming, 2013; Klein in., 2015).

W rozdziałach z części empirycznej rozprawy doktorskiej opisane jest sześć badań. Przed bardziej szczegółowym omówieniem prezentowanych badań, chciałbym zaznaczyć, że część empiryczna, podobnie jak teoretyczna, jest napisana starannie i przejrzysto. Pojawiają się niekiedy nieścisłości, które jednak nie wpływają w znaczący sposób na odbiór całości pracy. Poszczególne części rozdziałów są stosownie wyróżnione; narzędzia, procedura badań oraz analizy statystyczne są dobrze opisane. Doktoranta wyraźnie wiąże przeprowadzone analizy z weryfikowanymi hipotezami. Poniżej skoncentruję się na omówieniu wybranych wyników.

W rozdziale piątym Autorka opisuje serię badań korelacyjnych przeprowadzonych zarówno w Polsce jak i Izraelu. Badania te testowały modele współzależności pomiędzy dwoma obliczami identyfikacji narodowej, etnocentryzmem pamięci, otwartością na wielokulturową przeszłość oraz postawami wobec grup obcych. Badanie pierwsze przeprowadzono wśród użytkowników Facebooka, pochodzących z różnych miast Polski. Badania 2a i 2b przeprowadzono w Izraelu. Grupę osób badanych stanowili tutaj izraelscy Żydzi, uczestnicy panelu internetowego, nagradzani za udział w badaniach ankietowych. Należy docenić dobór kwotowy odnośnie płci i wieku. Autorka skoncentrowała się ponownie na analizie modeli współzależności wyżej wymienionych zmiennych. Zmieniła operacjonalizację postaw wobec grupy obcej, tym razem wykorzystując ciekawą autorską metodę opartą na zmodyfikowanej mapie Jerozolimy (badanie 2a). Wprowadziła również podział na tożsamość etniczną i obywatelską (badanie 2a). Uwzględniono również dodatkowe zmienne kontrolne (np. zainteresowanie historią czy kontakt międzygrupowy). Badanie 3 zostało przeprowadzone wśród Palestyńczyków, mieszkańców Jerozolimy, metodą papier-ołówek. Tym razem postawy wobec grupy obcej sprawdzono zadając pytanie o legitymizację obecności Izraelczyków żydowskiego pochodzenia w Jerozolimie. Dodano również nowe zmienne kontrolne, między innymi poczucie kolektywnej wiktymizacji, czy doświadczenie przesiedlenia w czasie wojny.

Zastosowane statystyki nie budzą zastrzeżeń. Doktorantka wyczerpująco i w sposób zrozumiały opisuje wyniki badań. Docenić należy przeprowadzenie confirmacyjnych analiz czynnikowych przed przystąpieniem do analiz właściwych. Autorka wyraźnie wskazuje, które wyniki potwierdziły stawiane wcześniej hipotezy. Uzyskane wyniki potwierdziły, między innymi, rolę reprezentacji miejsca w wyjaśnianiu obecnych postaw wobec grup obcych;

związek tożsamości etnicznej z obniżoną akceptacją grupy obcej oraz silniejsze zniekształcenie etnocentryczne pamięci wśród osób z silną identyfikacją etniczną (poczuciem bycia Żydem/Żydówką). Ciekawym jest też wynik badania 3 pokazujący, że wśród grupy o niższym statusie (Palestyńczyków) etnocentryzm pamięci nie jest prostym przeciwieństwem otwartości na wielokulturową przeszłość. Autorka interpretuje to jako wskazówkę, że tak jak etnocentryzm pamięci może służyć umacnianiu pozycji grupy własnej i jest pewną deklaracją polityczną (wiąże się także z doświadczaniem przemocy i poczuciem wiktymizacji), tak otwartość na wielokulturową przeszłość może być faktycznym uznaniem wkładu innych grup w rozwój miasta.

Mam jednak i do tej części rozprawy uwagi i pytania. Jeśli chodzi o procedurę badań on-line, Autorka mogła opisać, czy zastosowała pytania kontrolne, sprawdzające uważność osób badanych. Ze względu na pojawiające się kontrowersje związane z rekrutacją osób przez Internet, warto stosować choćby bardzo zgrubne miary kontroli wypełniania ankiet (np. czy osoby wypełniające ankietę w ogóle czytają pytania).

Przy analizie modeli opartych na analizach mediacji zabrakło mi przedstawienia wyników alternatywnych modeli, w których to etnocentryzm pamięci (lub otwartość na wielokulturową przeszłość), byłby predyktorem, a identyfikacja z narodem – mediatorem. Doceniam, że przedstawiono wyniki niektórych modeli alternatywnych (na przykład testowano modele, w którym związek pomiędzy identyfikacją z narodem a etnocentryzmem pamięci i otwartością na wielokulturową przeszłość jest zapośredniczony przez obecne postawy wobec grup obcych). Natomiast ciekawa (i oparta na przesłankach wspomnianych również przez Autorkę w części teoretycznej) byłaby analiza modelu z etnocentryzmem i otwartością na wielokulturową przeszłość jako predyktorami, identyfikacją jako mediatorem i postawami jako zmienną wyjaśnianą. Analiza ta pokazywałaby, czy społeczne przekazy i obowiązujące narracje historyczne, związane z wybiórczą koncentracją tylko na niektórych elementach historii miasta (np. tych związanych z gloryfikacją jednej grupy mieszkańców i pomijaniem wpływu innych grup narodowych i etnicznych) związane są z negatywnymi postawami wobec grup obcych poprzez wzmocnienie kolektywnego narcyzmu (bądź po prostu identyfikacji z narodem).

Dodatkowo, w mojej opinii, Doktorantka niepotrzebnie pisze o istotności na poziomie trendu. Szczególnie w dobie kryzysu replikacyjnego w psychologii i coraz większej uwagi przykładanej do tego, aby wskazywać efekty, kiedy mamy ku temu mocne przesłanki. Proponowałbym, aby słabe efekty (np. B na poziomie -0,06, przy $p = 0,08$; por. s. 74) lepiej wskazywać jako nieistotne, niż pisać o trendzie czy tendencji statystycznej.

Rozdział szósty zawiera opis trzech badań eksperymentalnych. Ponownie jak badania korelacyjne, eksperymenty zostały przeprowadzone zarówno w Polsce (badanie 4 i 5) jak i w Izraelu (badanie 6). Autorka testowała tutaj wpływ otwartości na wielokulturową przeszłość na ocenę postaw wobec grup obcych oraz to, czy związek ten może być zapośredniczonym poprzez obniżenie poczucia zagrożenia ze strony grupy obcej. W badaniu 4, jako przymowanie wielokulturowej przeszłości miasta wprowadzono samą informację o żydowskiej przeszłości Warszawy. Nie potwierdzono stawianych hipotez. Doktorantka przedstawia prawdopodobny powód słabości manipulacji eksperymentalnej – brak informacji o wzajemnych relacjach (o kontakcie) pomiędzy grupą obcą i grupą własną. W badaniu piątym uwzględniono już warunek przedstawiający kontakt międzygrupowy (pomiędzy grupą własną – Polakami, a grupą obcą – Żydami). Tym razem wyniki były zgodne z hipotezami Autorki. Doktorantka wykazała również, że dostarczenie informacji o polsko-żydowskich pozytywnych kontaktach w przeszłości, zmniejszało poczucie zagrożenia międzygrupowego i zwiększało postrzegane podobieństwo obu grup, co wiązało się z bardziej pozytywnymi postawami wobec grupy obcej. Co ciekawe – i dobrze wyjaśnione przez Autorkę – efekt ten nie generalizował się na postawy wobec innej grupy obcej – Ukraińców. Badanie 6 przeprowadzono w kontekście relacji palestyńsko-żydowskich. Także tym razem potwierdzono, że wielokulturowa reprezentacja przeszłości miasta wpływała pozytywnie na postawy wobec grupy obcej (w tym wypadku wobec Palestyńczyków) i efekt ten był zapośredniczony przez słabiej odczuwane zagrożenie międzygrupowe oraz deklarowane silniejsze podobieństwo grupy własnej do grupy obcej.

Doktorantka w umiejętny sposób analizuje dane i jest świadoma współzależności proponowanych predyktorów postaw wobec grup obcych. Interpretacja wyników opiera się na dobrze przeprowadzonych analizach i nie wychodzi poza potwierdzone zależności. Należy docenić świadomość ograniczeń badań własnych oraz pogłębioną refleksję po przeprowadzeniu badania 4, którego wyniki nie potwierdzały hipotez. Do tej części mam

tylko drobne uwagi związane z nieścisłościami w opisie badań i ich wyników. Przy opisie badania 4 Doktorantka najpierw pisze o dwóch warunkach kontrolnych, aby następnie jeden z tych warunków opisywać jako warunek z „polską przeszłością”. Nie powoduje to niezrozumiałości wyводу, gdyż można się łatwo zorientować, o który warunek kontrolny chodzi. Natomiast lekko zaburza płynność przyswajania treści. Bardziej znacząca nieścisłość znajduje się przy opisie wyników tego badania. Na s. 139 Doktorantka pisze, że nie stwierdzono różnicy pomiędzy grupą eksperymentalną a kontrolną, (bez manipulacji) ($p = 0,13$); natomiast przy podsumowaniu wyników tego badania (s. 141) jest stwierdzenie że efekt manipulacji zwiększa otwartość, jednak „wynik był marginalnie istotny w porównaniu do warunku z informacją o polskiej przeszłości i warunku bazowego (bez manipulacji)”. Jeśli prawdą jest to, co umieszczono na s. 139, to nie można mówić nawet o marginalnej istotności efektu manipulacji.


Dyskusja wyników badań opisana jest w rozdziale siódmym. Wyniki badań są rozpatrywane w świetle istniejących teorii z obszaru psychologii stosunków międzygrupowych. Omówione są również wnioski z badań i ich rola w zrozumieniu mechanizmów kształtujących uprzedzenia wobec grup obcych. Wskazano także na implikacje praktyczne. Autorka wykazuje się tutaj dystansem do wyników badań, wskazuje również możliwe dalsze kierunki eksploracji omawianego tematu. Zabrakło mi tutaj komentarza i dyskusji związanej z ograniczeniami badań prowadzonych przez Internet. Jest to coraz bardziej popularny sposób zbierania danych w psychologii społecznej (i wsparty analizami potwierdzającymi użyteczność tak zbieranych danych). Uważam jednak, że warto byłoby wskazać i omówić ograniczenia takiego sposobu rekrutacji osób badanych.

Z punktu widzenia oryginalności rozwiązania problemu naukowego, oceny poziomu ogólnej wiedzy teoretycznej Doktorantki w dyscyplinie naukowej oraz oceny umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej moja ocena pracy doktorskiej jest pozytywna. Autorka wykazała się wysokim poziomem wiedzy teoretycznej w zakresie psychologii społecznej i środowiskowej w szczególności dotyczącej obszaru psychologii miejsca i stosunków międzygrupowych. Dowiodła posiadania umiejętności samodzielnego prowadzenia badań empirycznych oraz analizy danych. Szczególnie należy podkreślić prowadzenie badań w różnych kontekstach społecznych oraz kulturowych, jak również połączenie w projekcie badawczym kwestionariuszowych badań korelacyjnych i badań

eksperymentalnych. Warto zwrócić uwagę i docenić przejrzysty układ pracy i staranność w jej przygotowaniu.

W mojej opinii recenzowana dysertacja pani magister Anny Wnuk, pt. „Teraźniejszość przyszłości. Rola pamięci miejsca w kształtowaniu obecnych postaw międzygrupowych”, napisana pod kierunkiem profesor Marii Lewickiej, spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie zgłaszam wniosek o wyróżnienie recenzowanej dysertacji.

Gdańsk, 29.08.2019

A handwritten signature in cursive script that reads "Tomasz Besta". The signature is written in black ink and is positioned above the printed name.

Tomasz Besta

